

# Polских firm nie stać na wdrożenie leku innowacyjnego

28 lutego 2017

W Polsce prowadzone są badania nad lekami innowacyjnymi, których nie powstydzilyby się największe ośrodki badawcze na świecie, ale nie jesteśmy w stanie sami wprowadzić ich na rynek – ocenili w poniedziałek eksperci podczas konferencji naukowej w Warszawie.

Spotkanie zorganizowało Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii (CePT), konsolidujące czołowe zespoły naukowe na Mazowszu współpracujące z biznesem przy wdrażaniu innowacyjnych projektów badawczych na rynek. CePT jest największym przedsięwzięciem biomedycznym i biotechnologicznym w Europie Środkowo-Wschodniej.

Od 30 lat w naszym kraju nie pojawił się żaden innowacyjny lek rodzimej produkcji. „Problemem nie jest jednak brak innowacyjnych pomysłów wśród naszych badaczy, lecz znalezienie partnera z przemysłu, który mógłby udźwignąć finansowo komercjalizację takiego projektu” – powiedział dyrektor Centrum Nowych Technologii Uniwersytetu Warszawskiego prof. Piotr Węgleński.

Specjalista podał przykład szczepionki przeciwnowotworowej przeznaczonej do leczenia czerniaka, w której wykorzystano wynalazek naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego. „Licencję na ten produkt za kilkaset tysięcy dolarów trzeba było sprzedać do Niemiec (firmie biotechnologicznej BioNTech – przyp. PAP), która po dalszych nad nim badaniach odsprzedała ją za 300 mln dolarów firmie farmaceutycznej Sanofi oraz za 310 mln dolarów koncernowi Roche” – wyjaśniał prof. Węgleński.

Dyrektor Centrum Nowych Technologii UW podkreślił, że trzeba było tak zrobić, ponieważ żadna polska firma nie była zainteresowana przejęciem wynalazku naukowców UW i podjęcia

nad nim dalszych badań.

Dr Jerzy Pieczykolan z firmy farmaceutycznej CelonPharma tłumaczył, że nikt w naszym kraju nie jest w stanie sfinansować bardzo kosztownych badań klinicznych, szczególnie II i III fazy, które są niezbędne, żeby wprowadzić nowy lek innowacyjny do praktyki. Wprowadzenie na rynek innowacyjnego leku wymaga bowiem ogromnych pieniędzy.

Specjalista przedstawił dane, z których wynika, że koszty opracowania i wdrożenia takich preparatów gwałtownie w ostatnich latach wzrosły. W latach 1970. wystarczyło zainwestować w nowy lek ok. 180 tys. dolarów, w latach 1990. kosztowało to już ponad 1 mld dolarów, a w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. niezbędne do tego nakłady wzrosły do 2,5 mld dolarów.

„Wynika to z tego, że leki nowej generacji wymagają zastosowania nowych, znacznie droższych technologii. Z tego powodu rosną również koszty leczenia” – podkreślił dr Pieczykolan.

Dr Marcin Szumowski z innowacyjnej firmy biotechnologicznej OncoArendi Therapeutics powiedział, że polskie firmy innowacyjne są w stanie jedynie doprowadzić badania nad lekiem do pewnego etapu, a potem muszą odsprzedać licencję zainteresowanym koncernom farmaceutycznym. „Mam jednak nadzieję, że w przyszłości znajdzie się polska firma, która będzie w stanie wdrożyć nowy lek” – podkreślił.

Specjalista dodał, że na razie w naszym kraju nie ma nawet ośrodków, które byłyby w stanie zorganizować badania kliniczne (są one u nas prowadzone, ale nakładem zagranicznych koncernów farmaceutycznych – przyp. PAP).

Podczas konferencji zwrócono uwagę, że potrzebne są regulacje prawne, zarówno z obszaru nauki, jak i finansów, ułatwiające przepływ środków finansowych z przemysłu na badania naukowe oraz gwarantujące ośrodkom naukowym częściowy dochód ze

skomercjalizowanych projektów. Wskazano również na skomplikowane procedury ubiegania się o fundusze publiczne na badania.

Doradca wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki Piotr Ziółkowski powiedział, że zwiększeniu nakładów na badania i rozwój służy wprowadzona w styczniu 2017 r. tzw. mała ustawa o innowacyjności, zwiększająca ulgi podatkowe dla przedsiębiorców inwestujących w badania. „Prowadzimy teraz konsultacje społeczne nad kolejną, +dużą+ ustawą w tej sprawie” – dodał. Konsultacje te dotyczą Białej Księgi Innowacyjności, która ma być podstawą nowej ustawy, która ma wejść w życie w 2018 r.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Mirosław Wielgoś powiedział, że wspieranie innowacji w dziedzinie biotechnologii i biofarmacji stwarza ogromne szanse dla rozwoju naszej gospodarki opartej na wiedzy. „Nie brakuje nam pomysłów ani naukowców zdolnych realizować najbardziej ambitne projekty” – podkreślił.

Z danych przedstawionych na konferencji wynika, że chociaż w ciągu ostatnich 10 lat wydatki na innowacje w naszym kraju się podwoiły, to nadal znajdujemy się w dziesiątce krajów europejskich, w których stanowią one mniej niż 1 proc PKB.

Z opublikowanego pod koniec 2016 r. raportu GUS wynika, że w 2015 r. nakłady na badania i rozwój w dziedzinie biotechnologii wyniosły nieco ponad 850 mln zł, co oznacza wzrost o zaledwie 4,1 proc. w stosunku do 2014 r. Tymczasem jedynie próby przedkliniczne nowego innowacyjnego leku mogą kosztować nawet 50 mln zł.

Autorstwo: Zbigniew Wojtasiński

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)